



*„Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba”.  
Adwentowo-świąteczna refleksja w roku 2020.*

Drogi Bracie wraz z całą Rodziną i najbliższymi!

Rozpoczęliśmy czas Adwentu, czas skupienia, przypomnienia prawd podstawowych – czas nawrócenia, czas odnowy, czas dobrej przemiany. Czas pewnego wysiłku w oczekiwaniu na Tego, który powróci na końcu czasów. W czasie pandemii nasz wysiłek nabiera dodatkowego znaczenia. Trzeba nam zmienić tradycyjne przyzwyczajenia. Dodatkowego znaczenia nabierze opłatek łamany w gronie znajomych, bliskich i domowników.

W wigilijnym opłatku dostrzegamy zapis milionów ziaren zbóż, których nie sieje się pojedynczo, lecz razem wrzuca w żyzną ziemię, by cieszyły oko – z mickiewiczowskimi – falującymi na wietrze łanami, pozłacanymi pszenicą, posrebrzanymi żytem. Jest w białym opłatku także zapis ludzkiej pracy. I znów nie pojedynczego człowieka, ale całej grupy osób począwszy od rolników, przez młynarzy, piekarzy, dostawców i sprzedawców. W końcu w świątecznym symbolu jest ukryta wspólnota osób, dla których chleb jest powszednim pokarmem, codzienną manną.

Triada: natury, pracy i ludzkiej wspólnoty tworzy chleb, którym łamiemy się podczas wigilijnej wieczerzy.

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,  
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,  
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny  
Najkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.  
Ten biały kruchy opłatek, pszenna kruszyna chleba,  
a symbol wielkich rzeczy, symbol pokoju i nieba.  
Na ziemię w noc wtuloną, Bóg schodzi jak przed wiekami.  
Braćmi się znowu poczynamy, przebaczymy krzywdy, gdy trzeba.  
Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba.  
(Norwid, Opłatek)*

W wigilijnym opłatku jest wreszcie zapis jedności, ponieważ ten chleb nie dzieli i nie wyklucza. Łamią go nie tylko wierzący, ale i niewierzący, wszyscy mający szacunek dla tradycji przeżywania świąt Bożego Narodzenia w naszej Ojczyźnie i wszędzie tam, gdzie żyją Polacy. I jest w tym chlebie zapis miłości, ponieważ łamiąc go i dzieląc między bliskimi okazujemy im naszą troskę o nich, pamięć, czułość, bliskość – miłość.

*Widać nie dane nam było  
opłatkiem się podzielić  
Więc ty i ja  
żeby nie zapomnieć  
Iżę  
na dwoje łamiemy  
(Lesław Falecki, Wigilia)*

W czasie pandemii naszą bliskość trzeba wyrazić w inny – niż do tej pory – sposób. Podczas łamania opłatka przyjdzie nam zjednoczyć się duchowo z tymi, z którymi zwyczajowo spotykaliśmy się twarzą w twarz przy różnych okazjach adwentowo-świętecznych.

Tegoroczne święta mogą wydobyć z nas bogatsze niż dotąd pragnienia bliskości, czułości i solidarności: solidarność z chorym człowiekiem, solidarność z ubogim, solidarność z potrzebującym pomocy.

Pełnego znaczenia nabierze pragnienie pokoju, za którym tęsknią ludzie wszystkich czasów. Podczas tegorocznych świąt wybrzmi nastrój prostoty, ubóstwa, pokory i zaufania Bogu. Znakiem tego niech będzie opłatek. Trzymany w dłoni wyciągniętej do drugiego ma szansę stać się znakiem i opłatkiem przebaczenia, pojednania, pokoju i solidarności.

Niech w tym kawałku chleba zapisze się jeszcze jedno doświadczenie - stanąć przy bliźnim – jak bracia i siostry – z opłatkiem wybaczenia i pojednania, aby w pokoju serca świętować przyjście Księcia Pokoju. W jednej z pieśni eucharystycznych śpiewamy: *Jak ten chleb zjednoczył złote ziarna, tak niech miłość złączy nas ofiarna.*

Biały wigilijny opłatek przypomina nam jeszcze Kogoś, kto stał się chlebem łamanym za życie świata. Dzielać się opłatkiem pomyślmy o Eucharystii, w której Chrystus daje nam Siebie w konsekrowanej Hostii. Przed Komunią świętą kapłan łamie Ją, by w ten sposób odsłonić przed nami tajemnicę męki Jezusa. Jezus dzieli się z nami swoim Ciałem i Krwią, aby nas ze Sobą zjednoczyć w komunii i przysposobić do przyjmowania eucharystycznego stylu życia, które nie polega już na zagarnianiu dłońmi świata i jego dóbr tylko dla siebie, ale polega na rozdzielaniu siebie innym w bezinteresownym darze miłości.

*I my czekamy na Ciebie, Pana.  
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,  
Padniemy na twarz przed Tobą,  
Wierząc, żeś jest pod osłoną  
Chleba i Wina.  
(z kolędy: Wśród nocnej ciszy)*

W wigilijny wieczór pomyślmy także o dziecku, które puka do drzwi świata, chce się urodzić i doświadczyć miłości. Pomyślmy o Bogu, który w małym dziecku – Jezusie – puka do drzwi naszych serc. Otwórzmy je dla Niego i dziecka każdego!

Z opłatkiem w ręku, w duchowej bliskości, zapewniam o jedności, serdecznie pozdrawiam i błogosławię!

Życzę dobrego i owocnego Adwentu i błogosławionych Świąt Boże Narodzenia.

  
† Wiktor Skworec  
ARCYBISKUP METROPOLITA  
KATOWICKI

Katowice, 29.11.2020, I Niedziela Adwentu